

30 proc.

taki odsetek poszukujących zatrudnienia w ogóle nie rejestruje się w urzędach pracy. WIĘCEJ » STRONA 5

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

**SOLIDARNOŚĆ**

Nr 38  
2013  
KATOWICE  
03-09.10.2013

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
www.solidarnosc Katowice.pl



**Lesław Ordon:** Część nauczycieli, aby wypełnić etat, musi pracować w dwóch, trzech szkołach, nierzadko oddalonych od siebie o wiele kilometrów. » STRONA 4

**Stanisław Kłysz:** Skoro władza nie rozumie, że od przyszłości kopalni zależy los całej gminy i jej mieszkańców, to tę władzę trzeba zmienić. » STRONA 5



26 września przez ponad godzinę związkowcy z Solidarności blokowali kasy w sklepie Lidl na osiedlu Paderewskiego w Katowicach. **W ten sposób protestowali przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych w tej sieci.**

## Związkowcy zablokowali Lidla

**P**unktualnie o godz. 11.00 grupa związkowców weszła do marketu. Po zrobieniu zakupów podeszli do kas i za wybrany towar – słodycze dla dzieci z Domu Dziecka – zaczęli płacić groszówkami. Równocześnie rozdawali klientom ulotki informujące o trudnej sytuacji pracowników sieci i przepraszali ich za utrudnienia. Jeden z organizatorów akcji, Mirosław Grzywa za utrudnienia przeprosił też kasjerki, wręczając każdej czerwoną różę. – Łamane są wasze prawa pracownicze, a my nie mamy innej możliwości wywarcia presji na pracodawcy. Nie podejmuje dialogu ze stroną społeczną – tłumaczył Grzywa.

W czasie gdy wewnątrz sklepu trwała blokada kas, na zewnątrz pikietowała grupa związkowców ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Protestujący przynieśli ze sobą transparent „Lidl łamie prawa pracownicze i związkowe”. – Solidaryzujemy się z pracownikami tej sieci, którzy są wykorzystywani przez pracodawcę. To nie będzie ostatnia akcja przed sklepami Lidla – podkreślał wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Sławomir Ciebiera. – Można

Związkowcy z Lidla domagają się m.in. **zwiększenia zatrudnienia, stałych umów o pracę i podwyżek dla najmniej zarabiających.**

powiedzieć, że Lidl jest jednym z najgorszych pracodawców w handlu. Podobne sygnały płyną z Niemiec – dodał Ciebiera. Zaapelował do Państwowej Inspekcji Pracy, by przyjrzała się traktowaniu pracowników w tej sieci.

Mirosław Grzywa podkreślał, że jednym z najważniejszych problemów pracowników Lidla jest przeciążenie pracą i zbyt mała liczba ludzi na zmianach. – Na tak duży sklep jak tutaj jest pięć, sześć osób, które nie tylko obsługują kasy, ale muszą także obsługiwać piekarnię, wykładać towar, przyjmować towar i sprzątać. To jest praca ponad ich siły – mówił Grzywa. Dodał, że większość pracowników sieci zatrudniona jest na czas określony, na niepełny etat. Podkreślił, że pracodawca nie chce pro-



Jednym z największych problemów pracowników Lidla jest przeciążenie pracą i zbyt mała liczba ludzi na zmianach

wadzić rzetelnego dialogu z przedstawicielami pracowników i domaga się imiennej listy członków Solidarności. – Tutaj chce się naginać prawo. Przecież jest wyrok sądu, który mówi, że wystarczy raz na kwartał przekazać pracodawcy liczbę członków związku. Ale Lidl chce się dowiedzieć, kto jest w Solidarności, kto odważył się podnieść głowę, żeby w

najbliższym czasie się z nim rozstać – dodał Grzywa.

Wśród żądań przedstawionych przez związkowców, obok zwiększenia zatrudnienia w sklepach Lidl, znajdują się też m.in. postulaty podpisania z pracownikami umów na czas nieokreślony i podwyżek dla najmniej zarabiających.

Podobne pikietki zorganizowane zostały w innych miastach

Polski, m.in. w Warszawie, w Koszalinie i w Poznaniu, gdzie akcji protestacyjnej towarzyszył happening. Przed sklepem Lidla stanęło biurko, na nim laptop i półka z dokumentami. Za biurkiem rozparty w skórzanym fotelu siedział członek zarządu spółki odpowiedzialny za kontakty z Solidarnością. Na tablicy znajdującej się nad biurkiem można było przeczytać: „Przy-

muje 32. dnia każdego miesiąca”. W ten sposób związkowcy pokazali lekceważący sposób, w jaki pracodawca traktuje Solidarność. Wiceprzewodniczący „S” w Lidlu Artur Szuszkiewicz przypomniał, że związek powstał po to, by rozmawiać o problemach pracowniczych i doprowadzić do ich rozwiązania. – Pracodawca nie przyjął proponowanego przez nas projektu porozumienia o współpracy. W zamian przedstawił swoją wersję, która była tak skonstruowana, że w praktyce uniemożliwiała działanie związku. Odmówił też rozpatrywania przedstawionych przez nas problemów pracowniczych, tłumacząc, że w Lidlu obowiązują określone procedury i jeżeli pracownicy sami nie zgłoszą problemów przełożonym, to dla firmy takie problemy nie istnieją – mówił Szuszkiewicz.

AGNIESZKA KONIECZNY

**Cukierki, ciastka i czekolady zakupione podczas blokady kas w Lidlu w Katowicach zostały przekazane do Domu Dziecka nr 2 w Bytomiu.**

– Dzieci bardzo się ucieszyły, te słodycze wzbogacą ich podwieczorki – mówi Aleksander Sędzik, wychowawca w placówce.

Reklama

**DYSTRYBUTORY do wody**  
EKSPRESY do biur

**PLOH!**  
vending

**KAWA**

**NAPOJE**

**SNACKI**

*PLOH! Jedna firma wiele możliwości!*

Wiemy jak ważne są potrzeby Pracowników. Specjalizujemy się w obsłudze:  
**FABRYK, KOPALNI I ZAKŁADÓW PRACY**

ul. Oswobodzenia 1, 40-403 Katowice,  
tel.: (32) 728 08 54, e-mail: katowice@ploh.pl  
internet: www.PLOH.pl



## LICZBA tygodnia

15 proc.

o tyle wzrosnąć w przyszłym roku akcyza na alkohol, zakłada przyjęty 2 października przez rząd projekt ustawy o budżetowej. W związku z tym cena półlitrowej butelki wódki ma wzrosnąć o ok. 1,80 zł z VAT-em. Ta podwyżka ma dać budżetowi dodatkowy dochód na poziomie około 780 mln zł rocznie. W komunikacie Centrum Informacyjnego Rządu w tej sprawie bardzo brakuje informacji na temat szacunków dotyczących tego, o ile w związku z podwyżką akcyzy wzrosną dochody przemysłowców i przestępców produkujących tani alkohol z rozpałek do grilla i z rozpuszczalników. Projekt przyjętej przez rząd ustawy zakłada też, że o 5 proc. wzrosną akcyza na wyroby tytoniowe. Przemysłowcy zacierają ręce.

## WIEŚCI z KK

## Kodeks pracy do Trybunału

» **KOMISJA KRAJOWA NSZZ SOLIDARNOŚĆ** podjęła decyzję o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności przepisów znowelizowanego Kodeksu pracy z zapisami Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Uchwałę w tej sprawie podjęto podczas posiedzenia KK odbywającego się w Stalowej Woli w dniach 1 i 2 października. Skarga do Trybunału dotyczy zapisów art. 150 Kodeksu pracy dotyczących wprowadzania przedłużonego okresu rozliczeniowego czasu pracy do 12 miesięcy oraz tzw. ruchomego czasu pracy w przedsiębiorstwach, w których nie działają związki zawodowe.

## Spotkania z szefami klubów

» **LIDERZY TRZECH CENTRAL ZWIĄZKOWYCH** NSZZ Solidarność, OPZZ i Forum Związków Zawodowych spotkali się w ubiegłym tygodniu z przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej Rafałem Grupińskim. – Przewodniczący namawiał nas do powrotu do Komisji Trójstronnej, ale przede wszystkim słuchał. Powiedzieliśmy o postulatach i o tym, że Trójstronna Komisja w obecnej formule się już wyczerpała – powiedział po spotkaniu Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Liderzy central związkowych usłyszeli zapewnienie, że Grupiński będzie rozmawiał z rządem, poszczególnymi ministrami i że nastąpi powrót do rozmów. Szef Solidarności podkreślił, że związkowcom zależy na dwustronnych rozmowach w sprawie postulatów Międzyzwiązkowego Krajowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego z ministrem pracy lub z reprezentacją rządu. – Każde spotkanie ma sens. Jeśli ktoś zaprasza, jesteśmy otwarci. Nie przyjmujemy jednak stwierdzeń, że „to jest nie do ruszenia, to też nie do ruszenia” – podsumował Duda. Tego samego dnia liderzy central spotkali się także z przewodniczącym SLD Leszkiem Millerem.

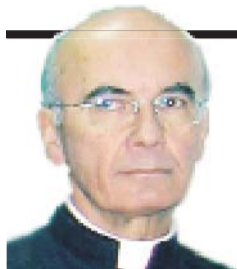
## Tournée pomnika

» **TRWA OBJAZD PO KRAJU POMNIKA** premiera Donalda Tuska. Trasę „pomnikową” zainaugurowano 25 września w Bydgoszczy. Pomnik przywieziono na bydgoski Stary Rynek na specjalnej platformie. Za premierem podążało kilku ministrów jego rządu w strojach piłkarskich. Rozegrali pod pomnikiem mecz. 30 września pomnik Tuska przyjechał na Politechnikę Łódzką na otwarcie roku akademickiego. Został przywitany transparentami, na których wypisane były związkowe postulaty w sprawie wieku emerytalnego, umów śmieciowych, elastycznego czasu pracy, dialogu społecznego i zmian w ustawie o referendum krajowym.

## Strajk w Stoczni

» **26 WRZEŚNIA W STOCZNI GDAŃSK** odbył się kilkugodzinny strajk ostrzegawczy. Od maja pracownicy stoczni wynagrodzenie otrzymują w ratach. Decyzja o strajku zapadła po tym, gdy stocznicy nie otrzymali drugiej raty wypłaty za sierpień. 30 września na konta pracowników Stoczni wpłynęły zaległe pieniądze.

NA PODSTAWIE KOMUNIKATÓW  
DZIAŁU INFORMACJI KOMISJI KRAJOWEJ, NY



## CZTERY pytania

ks. prałat Stanisław Puchała, kapelan śląsko-dąbrowskiej Solidarności

## Jego nauczanie jest niezwykle aktualne

Znamy już datę kanonizacji Jana Pawła II. 27 kwietnia 2014 roku papież Polak zostanie wyniesiony na ołtarze...

– To jest wielka radość. Jan Paweł II, którego zawsze uważaliśmy za świętego, zostaje wyniesiony do chwały ołtarza. Jest to też wielkie zobowiązanie. Zobowiązanie do tego, żeby iść śladami, które pokazywał swoją nauką i swoim życiem. To był człowiek głębokiej wiary i zawierzenia Panu Bogu. On postępował tak, jak uczył Pan Bóg, dawał temu wyraz swoim postępowaniem i nauczaniem. Kiedy teraz wsłuchujemy się w jego nauczanie, to widzimy, że jest ono niezwykle aktualne. Ile razy sięgam do jego przemówień i homilii wygłoszonych podczas pielgrzymek, szczególnie tej do Polski z 1983 roku, to myślę sobie, że gdybyśmy go bardziej słuchali i według jego wskazówek starali się kształtować życie osobiste, społeczne i rodzinne, to dzisiaj nie mielibyśmy tylu problemów.

**Zdziwiła księdza informacja, że w tym samym dniu co Jan Paweł II kanonizowany będzie papież Jan XXIII?**

– Na początku byłem tym zaskoczony, ale im bardziej się nad tym zastanawiam, tym bardziej widzę głęboki sens i wyczuć Kościoła. Nie byłoby Jana Pawła II z tym

*Jan Paweł II, którego zawsze uważaliśmy za świętego, zostaje wyniesiony do chwały ołtarza.*

całym ogromnym ładunkiem jego osobowości, jego działania i jego wiary, gdyby nie Jan XXIII. Ten papież wprowadził Kościół na zupełnie nowe tory, w których mogła się realizować taka osobowość jak Karol Wojtyła, a potem Jan Paweł II. Jan XXIII był człowiekiem uśmiechu, wielkiej życzliwości i otwarcia na ludzi. Mimo że był wybierany na krótko. Kardynałowie nie mogli znaleźć odpowiedniego kandydata, więc papieżem został wiekowy Angelo Giuseppe Roncalli. Hierarchowie sądzili, że nic w Kościele nie zmieni, a on przez zwołanie Soboru Watykańskiego II dał impuls do otwarcia Kościoła na nowe myślenie, na odważne wejście w świat.

**Data kanonizacji też jest symboliczna. To niedziela Miłosierdzia Bożego, święto ustanowione przez Jana Pawła II...**

– To jest liturgiczna data śmierci Jana Pawła II. Papież zmarł w sobotę późnym wieczorem w wigilię uroczystości Miłosierdzia Bożego. Wybór 27 kwietnia na datę kanonizacji Ojca Świętego jest rzeczą naturalną. Jest to też podkreślenie tego, co o miłosierdziu mówi papież Franciszek. To zwrócenie uwagi nie tylko na postać Jana Pawła II, która jest nam bliska, ale także na przekazywane przez niego treści. Kiedy uczył o Miłosierdziu Bożym, mówił, że to miłosierdzie mamy sobie wzajemnie okazywać.

**Może się jednak okazać, że kanonizacja papieża Polaka zamiast skłonić nas do głębszych refleksji, zostanie sprowadzona do kolejnego wielkiego „zrywu” narodowego, tak jak to miało miejsce po jego śmierci czy podczas pierwszych rocznic tego wydarzenia...**

– Właśnie po to są takie uroczystości, żeby nam przypominać o naszych zadaniach i sposobie postępowania. To takie kroki milowe. Momenty, które mówią o tym, o czym zapominamy. Nie da się cały czas żyć w euforii świętowania, ale święta są po to, żeby lepiej budować codzienność.

AK

## CHODZI O TO zwłaszcza...

Każdy, kto był członkiem Szkolnej Kasy Oszczędności, powinien pamiętać, że październik jest miesiącem oszczędzenia. Ja byłem i pamiętam. Miałem zieloną książeczkę oszczędnościową. Pamiętam nawet dokładnie ostatnią sumę środków, jak to się dziś mówi, zgromadzonych przez 3 lata za pomocą drobnych wpłat i dużych wyrzeczeń. Było to 1536 zł. Jednak ówczesna niska wartość złotych i inflacja powodowały, że pieniądze na książeczce z zawrotną szybkością traciły swoją wartość, dlatego, choć pamiętam ostatnią sumę, nie pamiętam, na co ją wydałem – czy była to szkolna wycieczka, czy książki, czy inny, mniej pożyteczny cel. Na pewno nie była to motorynka czy radiomagnetofon kasetowy, ówczesne przedmioty pożądania uczniów 8-letniej szkoły podstawowej. Zbyt niska suma. Koniec końców, mimo że cel był słuszny – nauczyć dzieci oszczędzania – efekt był raczej odwrotny. Kształtowało się w dziecku przekonanie, że choćby nie wiadomo jak oszczędzało, to i tak efekt wyrzeczeń będzie dramatycznie niewspółmierny do marzeń o tym, co kupimy za zaoszczędzoną górę grosza.

Oczywiście nie zamierzam tutaj wywozić, że oszczędnościowa przygoda z SKO jest przaprzeczną tego, że do dziś wielu z nas „pieniądze się nie trzymają”. Cel nauki oszczędzania był szczytny, ale żyliśmy w niewydolnym gospodarstwie i zwasalizowanym kraju. W to, że systematyczne oszczędzanie czy systematyczna praca przyniosą po czasie efekty, wierzyły właściwie tylko dzieci. W mentalności dorosłego mieszkańca kraju nad Wisłą tkwiło przekonanie, że dla poprawy bytu, dla spełnienia marzeń potrzebny jest wielki skok na kasę, wyjazd na saksy, wygrana w „totka”, spadek, łut szczęścia, cokolwiek, ale niestety nie ciężka praca.



**Każdy, kto był członkiem SKO, powinien pamiętać, że październik jest miesiącem oszczędzenia. Ja pamiętam.**

Po 1989 roku wydawało się, że skoro jesteśmy już prawie normalnym europejskim krajem, to nadeszły czasy, w których ciężka i uczciwa praca będzie normalną drogą do dobrobytu. Okazało się, że nie jest to takie proste. Brylowali wyznawcy powiedzenia, że pierwszy milion trzeba ukraść, cwaniacy, których jednym celem było dokonanie skoku na kasę, „nachapać się”, pojechać na plecach naiwnych „roboli”. Okazało się, że ciężka i uczciwa praca nie jest kluczem do dobrobytu, bo choćby nie wiadomo jak ciężko pracował, to efekt końcowy jest loterią. Może to przynieść spodziewany efekt, ale równie dobrze może nic nie przynieść. Okazało się, że wyniesione z peerelu

doświadczenie, iż klucze do dobrobytu to znajomość, złodziejstwo i cwaniactwo, jest też niestety doświadczeniem obywateli III RP. Za ten stan rzeczy odpowiadamy wszyscy, bo nie potrafiliśmy tak urządzić naszego kraju, żeby ciężka i uczciwa praca przynosiła owoce, a cwaniactwo i złodziejstwo było czymś nie tylko tępotnym w sensie prawnym, ale też czymś absolutnie wstydlivym, a nie budzącym zazdrość, a co gorsza nawet podziw.

Pewnie niejedną pokiwa głową z politowaniem i powie, że zawsze tak było jak jest i nic się nie zmieni. Złodziejstwo rządzi. Otóż rządzi, bo przeciętny Kowalski nie wierzy, że może coś zmienić i jedyne na co liczy, to wygrana w totolotka, która pozwoli mu żyć na takim poziomie, jak żyje złodziejska kasta. A gdy jakimś cudem wygra, to na kolegów będzie spoglądał z góry, z pogardliwym uśmiechem radząc, aby sobie zaoszczędzili w SKO.

JEDEN Z DRUGA;)



Jeśli ktoś jeszcze miał wątpliwości co do prawdziwych intencji twórców unijnej polityki klimatycznej, to po ostatnich wypowiedziach europejskiej komisarz ds. działań w sprawie klimatu Connie Hedegaard **powinien zyskać pewność, że nie chodzi tu o klimat, tylko o biznes i interes najbogatszych państw UE, realizowany kosztem biedniejszych krajów Wspólnoty.**

# Kompromitacja ideologów religii globalnego ocieplenia

**K**omisarz Connie Hedegaard oświadczyła, że obecna polityka klimatyczna Unii Europejskiej będzie kontynuowana niezależnie od tego, czy jej podstawy naukowe są prawdziwe, czy fałszywe. Oświadczenie zostało wydane jeszcze przed publiczną prezentacją Piątego Raportu (AR5) Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu (IPCC). – Treść tego raportu już dużo wcześniej trafiła do niezależnych ekspertów, została dogłębnie przeanalizowana i okazało się, że wszystkie dotychczasowe prognozy dotyczące ocieplenia klimatu zupełnie rozminęły się z rzeczywistością. To kompromitacja tego zespołu, którego raporty są traktowane przez wyznawców religii globalnego ocieplenia i twórców polityki klimatycznej UE jako swoista biblia – ocenia Zbigniew Gidziński, ekspert Solidarności ds. polityki klimatyczno-energetycznej.

## Ocieplenie tylko na papierze

Jak podkreśla Gidziński, zdaniem niezależnych ekspertów świat od 15 lat znajduje się w okresie stagnacji temperatury, a w dodatku do końca stulecia



Komisarz Connie Hedegaard oświadczyła, że obecna polityka klimatyczna Unii Europejskiej będzie kontynuowana niezależnie od tego, czy jej podstawy naukowe są prawdziwe, czy fałszywe

wzrost globalnej temperatury nie przekroczy 1,5°C w stosunku do ery przedindustrialnej. – To w gruncie rzeczy oznacza, że kontynuacja polityki klimatycznej UE w obecnym kształcie nie ma żadnego sensu. Jej celem jest podjęcie działań mających za zadanie utrzymanie do końca stulecia wzrostu temperatury

w przedziale 1,5-4,0 °C. Zatem bez względu na to, czy Unia będzie taką politykę prowadzić, czy też nie, zakładany cel i tak zostanie osiągnięty – mówi Gidziński.

## Prezentacja – kompromitacja

27 września podczas oficjalnej już prezentacji części Piątego

Raportu przedstawiciele IPCC bagatelizowali fakt, że w ciągu ostatnich 15 lat obserwujemy stagnację temperatury. – Utrzymują, że to tylko wahnięcia statystyczne, bez znaczenia i w każdej chwili może nas ponownie zaatakować ocieplenie. To są dość żałosne tłumaczenia i uniki. Podobnie jak zenujące

Prognozy IPCC dotyczące ocieplenia klimatu zupełnie **rozminęły się z rzeczywistością.**

było uwypuklenie wyliczenia, jakoby człowiek w 95 proc. odpowiadał za ocieplenie klimatu. Na pytanie, skąd to wyliczenie i dlaczego 95 proc., a nie np. 90 proc., jeden z członków zespołu odpowiedział: w drodze głosowania. Kompromitacja – ocenia ekspert Solidarności.

## Ekonomiczny nonsens

Konferencję IPCC skrytykował zdecydowanie lord Nigel Lawson, prezes Global Warming Policy Foundation i jeden z najbardziej wpływowych polityków z dawnej ekipy Margaret Thatcher. Zarzucił kierownictwu IPCC niekompetencję oraz upolitycznienie prac zespołu kosztem reputacji światowej nauki. – IPCC jest głęboko skompromitowaną organizacją. Wzywam przez IPCC do stopniowego wycofywania się z wykorzystywania paliw kopalnych to ekonomiczny nonsens i oburzająca niemoralność wobec państw rozwijających się

– ocenił Lawson w wypowiedzi dla Sunday Telegraph.

## Powrót do polityki krajowej

– Fakty wynikające z Piątego Raportu, postawa przedstawicieli IPCC i przede wszystkim oświadczenie komisarz Hedegaard to kolejne sygnały jasno wskazujące, że polityka klimatyczna UE w obecnym kształcie tkwi w oparach absurdu – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności i szef zespołu KK ds. polityki klimatyczno-energetycznej. – W tej sytuacji polski rząd powinien odstąpić od realizacji obecnej polityki klimatycznej UE i zastąpić ją polityką krajową, uwzględniającą specyfikę energetyczną Polski. Pożądane byłoby przynajmniej czasowe wprowadzenie przepisów umożliwiających poprawę konkurencyjności gospodarki mocno nadszarpniętej przez skutki dotychczasowej polityki klimatycznej UE – podkreśla Kolorz. W jego ocenie pozwoliłoby to na szybką odbudowę polskiego przemysłu i znaczącą poprawę sytuacji na rynku pracy w naszym kraju. Zapowiedział, że Solidarność skieruje do premiera odpowiednie wystąpienie w tej sprawie.

GRZEGORZ PODŻORNY

## Zakaz ogrzewania domów węglem to byłaby katastrofa

**Górnictwa Solidarność zwróciła się z apelem do premiera Donalda Tuska o wycofanie się z zapowiedzi wprowadzenia zakazu ogrzewania domów węglem kamiennym.**

Pisma w tej sprawie związkowcy wysłali również do szefa resortu gospodarki Janusza Piechocińskiego, do wiceministra gospodarki odpowiedzialnego za górnictwo Tomasza Tomczykiewicza oraz do Stanisława Żelichowskiego, szefa Komisji Ochrony Środowiska.

– Wprowadzanie w życie proponowanego zakazu jest pomysłem kosztownym i odebranym od rzeczywistości. Jego realizacja przyniosłaby katastrofalne skutki ekonomiczne dla gospodarki Polski i budżetów rodzinnych Polaków – czytamy w piśmie Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność.

O pracach nad przygotowaniem programu antysmogowego, który ma zakładać wyeliminowanie stosowania węgla kamiennego przez go-

spodarstwa domowe na terenie całego kraju od 2020 roku, poinformowano 26 września podczas obrad Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Celem programu jest obniżenie poziomu zanieczyszczenia powietrza w naszym kraju.

Związkowcy wskazują, że choć jakość powietrza w Polsce rzeczywiście wymaga poprawy, to za jego zły stan odpowiada głównie spalanie w piecach śmieci i różnego rodzaju odpadków węglem kamiennym. – Przy spalaniu odpadów w temperaturach panujących w przydomowych piecach do atmosfery uwalnia się niczym nie oczyszczony dym, zawierający szkodliwe substancje, m.in.: tlenki azotu, dwutlenek siarki, metale ciężkie, związki chloru i fluoru. Ci, którzy w domowych paleniskach spalają toksyczne odpady zamiast węgla, robią to z przymusu ekonomicznego, a nie z braku świadomości ekolo-



Wprowadzenie zakazu ogrzewania domów węglem oznaczałoby upadek całego sektora węglowego zatrudniającego ponad 100 tys. osób

gicznej. Najlepszym sposobem na poprawę jakości powietrza w Polsce byłaby zatem skuteczna walka z ubóstwem – napisano w treści apelu.

Zdaniem górniczej Solidarności skutecznym sposobem na poprawę jakości powietrza w polskich miastach jest upowszechnianie stosowania

nowoczesnych wysokosprawnych, niskoemisyjnych kotłów węglowych. – Dowodem na to jest prowadzony w latach 2002 – 2004 Program Ograniczania Niskiej Emisji w Tychach, gdzie zmodernizowano 1500 starych nieefektywnych kotłowni węglowych poprzez zainstalowanie 1357 kotłów węglowych retortowych, 119 kotłów gazowych i 24 kotłów olejowych w miejsce starych pieców i kotłów węglowych. Wskutek tych działań ograniczono emisję o blisko 90 proc. – podkreślili związkowcy, dodając, że ogrzewanie węglem jest blisko dwukrotnie tańsze, niż ogrzewanie gazem ziemnym i blisko trzykrotnie tańsze, niż olejem opałowym.

Wskazali również, że wprowadzenie rządowej propozycji w życie groziłoby upadłością całego sektora węglowego zatrudniającego dzisiaj ponad 100 tys. osób. 25 proc. przychodów polskich producentów węgla kamiennego pochodzi właśnie ze sprzedaży tego surowca na potrzeby ogrzewnictwa indy-

widualnego. Zakaz spalania węgla kamiennego w przydomowych piecach oznaczałoby też bankructwo ok. 10 tys. przedsiębiorstw zajmujących się w Polsce handlem węglem oraz ogromnymi stratami kolejowych i samochodowych firm spedycyjnych zajmujących się transportem tego surowca. Przedstawiciele SKGWK sugerują również, że założenia programu antysmogowego mogą być wynikiem działań lobby promującego alternatywne źródła energii. – Mamy przekonanie, że za tymi restrykcyjnymi pomysłami stoją środowiska gospodarcze zainteresowane wyeliminowaniem z konkurencji węgla kamiennego. Tzw. „odnawialne” źródła energii są zbyt kosztowne i mało efektywne. Rozbudowujący się w ostatnich latach rynek węgla opałowego jest dla nich konkurencją nie do pokonania, stąd działania zmierzające do jego likwidacji – napisano w liście do Donalda Tuska.

ŁUKASZ KARCZMARZYK



**Bałagan, dezinformacja czy dowolność w interpretowaniu przepisów przez gminy? A może wszystko razem?**  
Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytania: co doprowadziło do zamieszania wokół dodatkowych zajęć w przedszkolach i dlaczego wiele dzieci zostało ich pozbawionych?

# Jak Szumilas szanse wyrównywała

**W**ubiegłym tygodniu władze Katowic poinformowały nauczycieli i rodziców przedszkolaków, że zajęcia dodatkowe – angielski i rytmika mogą odbywać się tylko w tych przedszkolach, które są w stanie zorganizować je we własnym zakresie. – To oznacza, że w większości placówek w mieście przynajmniej na razie takich zajęć nie będzie. Który nauczyciel wychowania przedszkolnego posiada kwalifikacje do nauczania języka angielskiego? – pyta Gabriela Korus, przewodnicząca oświatowej Solidarności w Katowicach. Podkreśla, że rezygnacja zarówno z języka angielskiego, jak i rytmiki to ogromna strata dla dzieci. – Wszelkie zajęcia taneczne, ekspresyjne pobudzają rozwój psychomotoryczny dziecka. Uczą koordynacji ruchowej. Rytmika obok gimnastyki korekcyjnej jest podstawą prawidłowego rozwoju dziecka – tłumaczy.

Informacja o tym, że w większości katowickich przedszkoli nie będzie zajęć dodatkowych, wywołała złość wśród rodziców. Do tej pory język angielski i rytmika były na

Informacja o tym, że w większości katowickich przedszkoli nie będzie zajęć dodatkowych, **wywołała złość wśród rodziców.**

stałe wpisane w „plan zajęć” większości maluchów. Były to dobrowolne zajęcia dodatkowe, opłacane przez rodziców i prowadzone przez odpowiednich specjalistów. Tymczasem decyzją szefowej resortu edukacji Krystyny Szumilas od tego roku szkolnego na terenie przedszkoli nie można prowadzić żadnych zajęć, za które rodzice musieliby płacić więcej niż złotówkę. W ten sposób minister Szumilas chciała wyrównywać szanse dzieci pochodzących z mniej zamożnych rodzin. Szefowa resortu zapewnia, że na ten cel przeznaczy 504 mln zł. Jej zdaniem tyle pieniędzy powinno wystarczyć. Jednak samorządowcy twierdzą, że środków jest za mało. W ich ocenie za złotówkę nie da się zorganizować zajęć z udziałem nauczycieli przychodzących z zewnątrz.

Podobna sytuacja jak w Katowicach ma miejsce w



Decyzją minister Szumilas na terenie przedszkoli nie można prowadzić żadnych zajęć, za które rodzice musieliby płacić więcej niż złotówkę. Skończyło się tym, że w wielu przedszkolach nie będzie żadnych zajęć dodatkowych

Jaworznie. – Wśród rodziców zawrzało. Mieli nadzieję, że za symboliczną złotówkę dzieci będą miały angielski i rytmikę, a na początku tego tygodnia okazało się, że tych zajęć nie będzie – mówi nauczycielka z Jaworzna, która poprosiła o

zachowanie anonimowości. Podkreśla, że w przedszkolu, w którym pracuje, z dodatkowych zajęć opłacanych przez rodziców korzystały wszystkie dzieci. – Jak rodzice zorientowali się, że nie będzie zajęć za złotówkę, to zadeklarowali,

że w dalszym ciągu mogliby za nie płacić, ale na to nie ma zgody pani minister – dodaje. Wyjściem z sytuacji byłoby zorganizowanie ich na terenie przedszkola, ale po zakończeniu pracy placówki, czyli po godz. 16.30, co zresztą sugere-

ruje samorząd. Zdaniem nauczycieli i rodziców to kompletny absurd. – To są zbyt małe dzieci, by o tej porze prowadzić je na dodatkowe zajęcia – mówi.

W Jastrzębiu-Zdroju zajęcia dodatkowe będą się odbywać, ale już wiadomo, że pieniędzy nie wystarczy na spełnienie wszystkich oczekiwań rodziców. Jak informuje Krzysztof Janicki z oświatowej Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju, tylko jedna trzecia dotacji z ministerstwa może zostać przeznaczona na rozwój przedszkola, czyli m.in. zatrudnienie nauczycieli prowadzących zajęcia dodatkowe. – Priorytetem jest zapewnienie dzieciom pomocy logopedycznej. Pozostała kwota może zostać rozdysponowana na angielski czy rytmikę, ale wiadomo, że pieniędzy nie wystarczy na wszystko – mówi Janicki.

Jak na razie jednym z nielicznych miast w województwie śląskim, w którym zajęcia za złotówkę rzeczywiście się odbędą jest Chorzów. – Miasto zadeklarowało, że będzie do tych zajęć dopłacać. Na pewno będzie to angielski i rytmika – mówi Daniel Mizera, przewodniczący oświatowej Solidarności w tym mieście.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Masowe zwolnienia w szkołach

**Na koniec sierpnia w szkołach i przedszkolach województwa śląskiego ubyto 930 nauczycieli. Tak wynika z informacji podanych przez Śląskie Kuratorium Oświaty. Jednak zdaniem oświatowej Solidarności szacunki ŚKO są niekompletne, a liczba pedagogów, którzy rozstali się z zawodem, może być znacznie wyższa.**

– Dane które podaje kuratorium zaczerpnięto z ankiet rozesyłanych do dyrektorów placówek oświatowych. Wypełnienie tych ankiet nie było obligatoryjne, więc trudno tu mówić o jakichś precyzyjnych wyliczeniach. Poza tym te szacunki najprawdopodobniej nie obejmują nauczycieli zatrudnionych na czas określony, którym w tym roku nie została przedłużona umowa – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność.

Według informacji ŚKO wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego dyrektorzy publicznych placówek oświatowych zwolnili 411 nauczycieli. Kolejnych 199 pedagogów dobrowolnie odeszło ze szkół,

Foto: TSD



12 września 6 tys. członków oświatowej Solidarności protestowało w Warszawie m.in. przeciwko zwolnieniom

zaś 278 przeszło na emeryturę. Jak wynika z danych Ministerstwa Edukacji Narodowej, w całym kraju zwolnienia dotknęły w tym roku ok. 7 tys. nauczycieli. – W naszej ocenie ta liczba również jest mocno zaniżona. Na dzień 1

września subwencja oświatowa, którą MEN przekazuje samorządom terytorialnym, została pomniejszona o 12 tys. etatów. Nawet po odliczeniu naturalnych odejść na emerytury, rzeczywistą liczbę nauczycieli zwolnionych z pracy oraz

tych, którym wygasły umowy na czas określony, należy szacować na ponad 10 tys. osób – podkreśla szef RSO.

Dodaje, że kolejnym obok masowych zwolnień, problemem nauczycieli jest coraz częstsza konieczność uzupeł-

niania etatów w kilku szkołach oraz przechodzenia z całego etatu na pracę w niepełnym wymiarze godzin. – Część nauczycieli, aby wypełnić etat, musi pracować w dwóch, trzech szkołach, nierzadko oddalonych od siebie o wiele kilometrów. Część, aby zachować jakiegokolwiek zatrudnienie, zgadza się na pracę na cząstkowych etatach, co automatycznie pociąga za sobą zmniejszenie wynagrodzeń – zaznacza Ordon.

Jeszcze w sierpniu minister edukacji obiecała specjalną pomoc dla zwalnianych nauczycieli. Zgodnie z zapowiedziami Krystyny Szumilas na program wsparcia przygotowywany wspólnie z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego miało trafić 100 mln zł ze środków europejskich. Kiedy, czy i w jaki sposób te pieniądze miałyby pomóc bezrobotnym pedagogom w przekwalifikowaniu lub znalezieniu nowego zatrudnienia, na razie nie wiadomo, choć od momentu złożenia obietnicy przez minister Szumilas minął już ponad miesiąc.

– Oprócz tego, co ukazało się w mediach, nie mamy na ten temat żadnych informacji. Istnieje również spora obawa, że nawet jeżeli jakieś środki rzeczywiście zostaną uruchomione, to skorzystają na tym głównie różnego rodzaju firmy szkoleniowe, a niekoniecznie nauczyciele, którzy stracili pracę – mówi przewodniczący.

Zasadniczym problemem polskiego szkolnictwa jest niski poziom nakładów finansowych. – W Polsce wydajemy na oświatę znacznie mniej niż w zdecydowanej większości krajów UE. Wydatki budżetowe na ten cel to ok. 2,5 proc PKB, resztę dopłacają samorzady i rodzice. Tymczasem średnia unijna to ok. 4,8 proc. PKB. W efekcie samorzady szukają oszczędności, likwidują szkoły, a te które zostają są przepełnione. Ta sytuacja odbija się nie tylko na nauczycielach, którzy tracą pracę, ale przede wszystkim na jakości kształcenia – podkreśla Lesław Ordon.

LUKASZ KARCZMARZYK



**6 października w Brzeszczach odbędzie się referendum w sprawie odwołania burmistrz Teresy Jankowskiej i rady miasta.** Główny zarzut inicjatorów akcji referendalnej wobec władz samorządowych dotyczy planów budowy drogi ekspresowej S1 w wariantie przecinającym pola wydobywcze KWK Brzeszcze, co może doprowadzić do likwidacji tej kopalni.

# W niedzielę referendum w Brzeszczach

Jesienią ubiegłego roku Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedstawiła cztery warianty budowy odcinka drogi ekspresowej S1, który ma połączyć Mysłowice i Bielsko-Białą. Tylko jeden z nich omija kopalnię. Wybór któregoś z pozostałych wariantów wyłączy z eksploatacji ok. 14 mln ton wysokiej jakości węgla i drastycznie skróci żywotność tego zakładu, która dzisiaj szacowana jest na ok. 33 lata. Jednak zarówno burmistrz, jak i miejscy radni pozytywnie zaopiniowali plany budowy ekspresówki w wariantach zagrażających przyszłości kopalni. – Mieszkańcy Brzeszcz są świadomi, do czego mogą doprowadzić nieodpowiedzialne decyzje władz gminy i jestem przekonany, że w najbliższą niedzielę wezmą udział w referendum – mówi Stanisław Kłysz, przewodniczący Solidarności w kopalni Brzeszcze.

## Skutki błędów samorządu

Choć ostateczna decyzja w sprawie przebiegu feralnego odcinka jeszcze nie zapadła, kopalnia Brzeszcze już dzisiaj

Foto: TSD



Choć ostateczna decyzja w sprawie przebiegu feralnego odcinka jeszcze nie zapadła, kopalnia Brzeszcze już dzisiaj bardzo boleśnie odczuwa skutki zamieszania wokół drogi S1

bardzo boleśnie odczuwa skutki zamieszania wokół drogi S1. W maju zarząd Kompanii Węglowej poinformował o zamiarze głębokiej restrukturyzacji zakładu. Jako jedną z głównych przyczyn zapowiadanych cięć wskazał właśnie plany doty-

czące budowy drogi. – Po długich i trudnych rozmowach udało nam się wynegocjować z władzami spółki program restrukturyzacji naszej kopalni, który gwarantował dalsze funkcjonowanie zakładu w przyszłości. Niestety

po ostatnich zmianach personalnych zarząd w nowym składzie odrzucił ten uzgodniony już program i powrócił do pierwotnych rozwiązań, które prowadzą wprost do likwidacji kopalni – zaznacza przewodniczący.

Skoro władza nie rozumie, że od przyszłości kopalni zależy los całej gminy, to tę władzę trzeba zmienić.

## Tę władzę trzeba zmienić

6 czerwca w Brzeszczach przeprowadzono wielką akcję protestacyjną w obronie kopalni. W pikiecie przed tamtejszym magistratem wzięło udział ok. 8 tys. osób. Górników z KWK Brzeszcze i mieszkańców gminy oraz okolicznych miejscowości wsparli związkowcy z innych śląskich kopalni. Bezpośrednio po zakończeniu manifestacji społeczny komitet mieszkańców i pracowników kopalni Brzeszcze rozpoczął zbórkę podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania burmistrz i rady miasta. – W naszej ocenie skandaliczna postawa samorządowców wobec planów budowy drogi S1 jest jedną z bezpośrednich przyczyn obecnych kłopotów naszej kopalni. Skoro władza nie rozumie, że od przyszłości tego

największego zakładu pracy w okolicy zależy los całej gminy i jej mieszkańców, to znaczy, że taką władzę trzeba zmienić – podkreśla Kłysz.

## Lista zarzutów

Sprawa drogi S1 jest główną, ale nie jedyną przyczyną akcji referendalnej. Lista zarzutów pod adresem władz samorządowych zawiera aż 13 pozycji. Organizatorzy referendum wskazują m.in. na brak inwestycji w infrastrukturę drogową i kanalizacyjną, zbyt małą liczbę miejsc w przedszkolach i brak żłobka oraz na zbyt wysokie koszty funkcjonowania administracji i instytucji samorządowych. – Do tego dochodzi ogromne zadłużenie gminy, które już dziś wynosi ponad 20 mln zł, a do tej kwoty należy dodać ponad 3 mln deficytu zaplanowanego w budżecie na ten rok. Władze samorządowe zamiast starać się o zadłużenie zmniejszyć poprzez bardziej rozsądne wydawanie publicznych pieniędzy, postanowiły w ostatnich tygodniach wyemitować obligacje na kolejną 6,2 mln zł – mówi Stanisław Kłysz.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

# Jak naprawdę wygląda sytuacja na rynku pracy?

**Powtarzane do znudzenia mity o roszczeniowej i biernej postawie polskich bezrobotnych oraz ich zbyt wygórowanych oczekiwaniach płacowych można włożyć między bajki. Jak wynika z raportu Narodowego Banku Polskiego dotyczącego sytuacji na rynku pracy, rzeczywistość jest zupełnie odwrotna.**

Wnioski płynące z tegorocznej edycji „Badania Ankietowego Rynku Pracy” przygotowanego przez NBP nie napawają optymizmem. W Polsce powstaje coraz mniej nowych miejsc pracy. Jeżeli firmy zatrudniają pracowników, zazwyczaj wynika to z konieczności zapewnienia luki po pracowniku, który odszedł z firmy, a nie z tworzenia nowego etatu. Systematycznie wydłuża się również przeciętny czas potrzebny do znalezienia zatrudnienia, który w Polsce wynosi obecnie już 12,5 miesiąca.

Taka sytuacja, wbrew obiegowym opiniom wygłaszanym przez różnego rodzaju domorosłych ekspertów, nie wynika z bierności czy braku motywacji osób pozostających bez pracy. Według wyliczeń NBP zaledwie ok. 15 proc. zarejestrowanych bezrobotnych nie poszukuje zatrudnienia. Dodatkowo wynika to najczęściej nie z braku



chęci do pracy, ale ze złego stanu zdrowia lub konieczności opieki nad osobami zależnymi. – Powszechne przekonanie o roszczeniowym i biernym stosunku zarejestrowanych bezrobotnych do szukania pracy jest niesłuszne – czytamy w raporcie.

Barierą w znalezieniu pracy nie są również zbyt wygórowane oczekiwania płacowe bezrobot-

nych. W ostatnim roku mimo znaczącego wzrostu kosztów utrzymania oczekiwania dotyczące wynagrodzenia deklarowane przez osoby poszukujące pracy w zasadzie nie wzrosły i ukształtowały się na średnim poziomie 1732 zł brutto. Jak wskazują eksperci NBP, to o 10-20 proc. mniej niż wynoszą rzeczywiste stawki rynkowe.

Elementem, który mocno szwankuje w naszym kraju, jest system pośrednictwa pracy. – Połowa osób bezrobotnych, choć sama intensywnie szuka pracy, nie otrzymała w ciągu kwartału ani jednej oferty z urzędu pracy. Przeciętnie mniej niż 1 na 5 osób bezrobotnych otrzymała jakąkolwiek ofertę z urzędu pracy – podkreślają

autorzy raportu. Skutek tego jest taki, że 30 proc. osób poszukujących pracy w ogóle nie rejestruje się w pośredniakach i stara się znaleźć zatrudnienie wyłącznie na własną rękę. To z kolei oznacza, że rzeczywista skala bezrobocia w naszym kraju może być znacznie wyższa od oficjalnej stopy bezrobocia rejestrowanego,

którą podaje Główny Urząd Statystyczny.

Wbrew temu, co twierdzą rządzący, sytuacji polskich bezrobotnych nie poprawia również coraz dalej idące uelastycznienie rynku pracy. Pod względem rozpowszechnienia umów na czas określony jesteśmy absolutnym europejskim liderem. Na tego typu kontraktach w Polsce pracuje ok. 27 proc. zatrudnionych. To prawie dwukrotnie więcej niż w Niemczech i Francji, a prawie trzykrotnie więcej niż w Czechach i na Węgrzech. Spośród innych krajów UE jedynie w Hiszpanii udział pracujących na czas określony jest większy niż 20 proc. Liczba zatrudnionych na czas określony w Polsce zwiększyła się istotnie po 2003 roku we wszystkich sektorach gospodarki. Obecnie ok. 40 proc. pracujących w budownictwie i ok. 25-27 proc. pracujących w przemyśle i usługach posiada taką umowę o pracę. Rośnie również rozpowszechnienie umów cywilnoprawnych. Najbardziej wymiernym skutkiem takiego stanu rzeczy jest coraz niższa stabilność zatrudnienia w naszym kraju. Przepływy pracowników w Polsce są niemal 4,5-krotnie wyższe od średniej unijnej.

ŁUKASZ KARCZMARZYK



**Po latach aktywnej i pełnej poświęcenia działalności związkowej przeszli na emerytury: Zdzisław Przydatek z Tauronu Wytwarzanie i Mieczysław Czerwiński z Rafametu.** Na szczęście nie odchodzą ze związku. Pozostaną z nami, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem z przedstawicielami młodego pokolenia NSZZ Solidarność.

# Nastąpiła zmiana warty



## Tauron Wytwarzanie

**Zdzisław Przydatek po 11 latach kierowania Solidarnością najpierw w Południowym Koncernie Energetycznym, a następnie w spółce Tauron Wytwarzanie przeszedł na emeryturę.**

Rozpoczął działalność związkową w Elektrowni Jaworzno III. W 2000 roku wraz z 8 innymi zakładami elektrownia weszła w skład PKE. Przydatek był wówczas członkiem komisji zakładowej. Po połączeniu zakładów najważniejszym zadaniem poszczególnych komisji zakładowych było utworzenie jednej struktury. Na początku powołana została Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna, która funkcjonowała do 2002 roku. W tym czasie trwały prace nad opracowaniem zasad połączenia. – Byłem w nie mocno

zaangażowany, ale nie spodziewałem się, że zostanę wybrany na stanowisko przewodniczącego Solidarności w całej firmie – opowiada Przydatek. Po połączeniu najważniejszym wyzwaniem dla związkowców było doprowadzenie do ujednoczenia warunków pracy i płacy we wszystkich zakładach wchodzących w skład nowego podmiotu. – To było bardzo trudne, bo te firmy różniły się między sobą poziomem zatrudnienia, stopniem zaawansowania technologicznego i przede wszystkim zapisami układów zbiorowych pracy – dodaje. I podkreśla, że ujednoczenie układów zbiorowych trwało aż osiem lat. Za ważny sukces w działalności związku w PKE uważa też wynegocjowanie umowy społecznej oraz innych

dokumentów np. kosztów obniżenia pracy. Za sukces uważa też fakt, że pracodawcy nigdy nie udało się skłócić trzech związków zawodowych działających w firmie.

Kolejnym etapem w działalności związku było przejście PKE przez grupę Tauron. – Rozpoczęły się kolejne przekształcenia i negocjacje, ale w ich trakcie udało nam się wykorzystać wiele doświadczeń, które zdobyliśmy już wcześniej – informuje. Zdzisław Przydatek podkreśla, że mimo przejścia na emeryturę będzie zaangażowany w sprawy Solidarności i pracowników. Do końca kadencji będzie pracował w Radzie Społecznej oraz w Radzie Nadzorczej, do której został wybrany jako przedstawiciel załogi.

## Fabryka Obrabiarek Rafamet

**Od 1 października funkcję szefa Solidarności w Fabryce Obrabiarek Rafamet w Kuźni Raciborskiej pełni Jan Filas. Dotychczasowy przewodniczący Mieczysław Czerwiński odszedł na emeryturę. Związkiem kierował nieprzerwanie od 16 lat.**

W 1989 roku Mieczysław Czerwiński był jednym z członków komitetu założycielskiego Solidarności w fabryce. Na funkcję przewodniczącego związku został wybrany w 1997 roku. – Był bardzo dobrym przewodniczącym. Ludzie mu ufali i wybierali na kolejne kadencje. Jestem przekonany, że gdyby nie przejście na emeryturę, to pełniłby tę funkcję nadal – mówi Jan Filas.

Mieczysław Czerwiński podkreśla, że zawsze naj-

ważniejsza była dla niego walka o utrzymanie miejsc pracy. – Firma miała gorsze i lepsze lata, ale zawsze sturaliśmy się przede wszystkim o to, żeby nie dopuścić do jej upadłości – mówi Mieczysław Czerwiński. Przypomina, że przez najgłębszy kryzys zakład przechodził w latach 2001 i 2002. Widmo likwidacji było bardzo bliskie. Pracownicy otrzymywali wynagrodzenia na raty z opóźnieniem kilku miesięcznym, a wierzyciele stukali do drzwi. Przewodniczący dwóch działających w firmie związków zawodowych zaangażowali się w ratowanie firmy. Jeździli od wierzyciela do wierzyciela, prosząc ich o podpisanie ugody. – Jesteśmy chyba jedynym zakładem, gdzie u ugody z wierzycie-

lami zabiegali związkowcy. Niektórzy tylko dlatego ją podpisali – wspomina Mieczysław Czerwiński.

Jan Filas zapowiada, że stawia przed sobą te same priorytety. Jest to walka o miejsca pracy i dialog z pracodawcą. – Chcielibyśmy też rozpocząć rozmowy na temat podwyżek wynagrodzeń, ale na razie jest to trudny temat, bo zakład odczuwa skutki spowolnienia gospodarczego – mówi Jan Filas.

Rafamet to jedna z ostatnich funkcjonujących w Polsce fabryk obrabiarek. Razem ze spółką zależną – Zespołem Odlewni Rafamet zakład zatrudnia ok. 680 pracowników.

OPRAC.  
AGNIESZKA KONIECZNY

Komunikat

## Zaproszenie na konferencję

**18 października w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność przy ul. Floriana 7 w Katowicach odbędzie się konferencja pt. „Zagrożenia psychospołeczne w miejscu pracy. Przyczyny, skutki i profilaktyka”.**

### Program konferencji:

9:30 – 9:45 – otwarcie konferencji: Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

9:45 – 10:10 – „Agresja werbalna w miejscu pracy jako źródło stresu”, prof. Jadwiga Stawnicka, Uniwersytet Śląski w Katowicach

10:10 – 10:35 – „Prawne aspekty przemocy psychicznej w miejscu pracy”, Piotr

Bogdański, Państwowa Inspekcja Pracy

10:35 – 11:00 – „Stosowanie substancji stymulujących jako metoda radzenia sobie z przeciążeniem w środowisku pracy”, dr Monika Bąk-Sosnowska, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

11:00 – 11:25 – „Wielokulturowość w miejscu pracy – konflikty i ich rozwiązywanie” Adam Anczyk, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

11:25 – 12:00 – podsumowanie I części i przerwa

12:00 – 12:25 – „Elastyczność pracy a stres”, dr Krzysztof Hus, Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

12:25 – 12:50 – „Stres jako przyczyna wypalenia zawodowego”, dr Dorota Nowalska-Kapuścik, mgr Monika

Szpoczek-Sało, Uniwersytet Śląski w Katowicach

12:50 – 13:15 – „Metody pomiaru czynników stresogennych w środowisku pracy”, dr Mateusz Warchał, Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu

13:15 – 13:40 – „Zagrożenia psychospołeczne w miejscu pracy jak przedmiot rokowań zbiorowych”, dr Agnieszka Lenartowicz-Łysik, Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

13:40 – podsumowanie i zakończenie konferencji

### Dodatkowe informacje:

Agnieszka Lenartowicz-Łysik  
tel. 32 3538425 w. 555  
e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl

Komunikat

## Gala boksu w Jastrzębiu-Zdroju



**Serdecznie zapraszamy wszystkich członków NSZZ Solidarność do kibicowania naszemu koleźce Damianowi Jonakowi podczas jego kolejnej walki na zawodowym ringu.**

Damian wystąpi w walce wieczoru podczas Gali Boksu Zawodowego, która odbędzie 23 listopada w hali MOSiR w Jastrzębiu-Zdroju.

**Początek gali o godz. 19.30.** Ceny biletów już od 50 zł na trybunach i od 70 zł na parkiecie.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc zamówienia proszę składać do 10 października. **Zamówienia przyjmuje Marek Klementowski, tel. 691 955 256, e-mail: klementowski@tlen.pl.** MK

Komunikat

## XI Turniej im. Zachnika

**20 października w Jaworznie odbędzie się XI Turniej Halowej Piłki Nożnej im. Kazimierza Zachnika.**

W składach zespołów mogą zagrać wyłącznie piłkarze amatorzy należący do Solidarności. Zawodnicy z 4 najlepszych drużyn otrzymają nagrody indywidualne. Król strzelców i najlepszy bramkarz uhonorowani zostaną pucharami. Pamiątkowe puchary otrzymają też wszystkie zespoły biorące udział w turnieju.

Zgłoszenia do udziału w imprezie przyjmowane są do 15 października. Wpisowe wynosi 300 zł, tak jak w ubiegłym roku.

**Szczegółowych informacji na temat turnieju udziela Piotr Miś z Zakładu Górniczego Sobieski. Numery telefonów: 32 618 56 82 oraz 501 598 421.**





**Monika Weingärtner,**  
CDO24



# Przymusowe badania krwi

Czy jako kierowca mogę sprzeciwić się badaniu krwi, jeżeli policjant zatrzyma mnie i będzie chciał sprawdzić czy jestem trzeźwy czy nie? Czy policjant może mnie do takiego badania zmusić? (Leszek M.).

Problematyka przymuszenia kierowców do poddania się badaniu krwi do niedawna była szeroko dyskutowana. Chodziło głównie o skargę rzecznika praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego na przepisy dotyczące możliwości stosowania przez policję środków przymusu bezpośredniego wobec podejrzanych lub oskarżonych, którzy nie chcą dobrowolnie poddać się badaniom lekarskim. Przepisy te regulowane były w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, natomiast Trybunał Konstytucyjny orzekł, że takie uregulowania dotyczące bezpośrednio praw i wolności

obywatelskich nie mogą być ustalane w rozporządzeniach, tylko muszą być regulowane w ustawach. Zatem rozporządzenie to było sprzeczne z Konstytucją.

Niezgodność rozporządzenia z Konstytucją i Kodeksem postępowania karnego nie oznacza jednak, że funkcjonariusze policji nie mogą stosować przymusu przykładowo wobec kierowcy, który nie chce się poddać badaniu na zawartość alkoholu w jego krwi. Policja może zastosować w takich sytuacjach przymus, jednak nie na podstawie wymienionego wyżej rozporządzenia tylko w oparciu o przepisy ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Artykuł 11. te same ustawy określa między innymi, że środki przymusu bezpośredniego można użyć lub wykorzystać w przypadku konieczności „wyegzekwowa-

nia wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem”. Według oświadczenia Ministerstwa Sprawiedliwości i zgodnie z tym artykułem policja będzie uprawniona do przykładowo „przytrzymania ręki” przy pobraniu krwi kierowcy, który został skierowany do badania krwi w celu określenia jego stanu trzeźwości.

Ponadto w celu zwiększenia przejrzystości Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało się wprost na wpisanie przepisu dotyczącego możliwości użycia siły do projektu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, którego wejście w życie planuje się na 1 stycznia 2015 roku. Do tego czasu policja ma prawo do zmuszania kierowców do badania stanu ich trzeźwości na podstawie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Posiadacze ochrony prawnej CDO24, którzy mają pytania z zakresu wykroczeń drogowych mogą je konsultować ze specjalistami Departamentu Prawnego CDO24 dzwoniąc na Infolinię CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105 (opłata za połączenie zgodna z taryfą operatora). Departament prawny CDO24 działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30, natomiast w dni wolne od pracy oraz po godzinie 16.30 uruchomiony jest także telefon alarmowy 537 00 31 38, dla osób potrzebujących porady prawnej w nagłych i niecierpiących zwłoki przypadkach.

**Masz pytanie do prawnika? Napisz do nas: gazeta@cdo24.pl. Odpowiedzi na najciekawsze i najczęściej pojawiające się Państwa pytania, będziemy zamieszczali w naszych artykułach.**

# Korzystanie z auta zastępczego

Zostałem poszkodowany w wypadku, ale niestety firma ubezpieczeniowa odpisała mi, że nie należy mi się samochód zastępczy, gdyż nie używam go do celów prowadzenia działalności gospodarczej. Co zrobić, kiedy nie mam jak dojeżdżać do pracy? Czy mogę zamiast samochodu zastępczego uzyskać pieniądze? (Antoni S.).

Niestety bardzo częstą praktyką stosowaną przez towarzystwa ubezpieczeniowe jest odmowa pokrzywdzonym w wypadku drogowym korzystania z samochodów zastępczych. Wychodząc naprzeciw takim wymaganiom, Centrum Ochrony Prawnej CDO24 wprowadziło dla posiadaczy Ochrony Prawnej CDO24 nową usługę – CDOMoto – dającą możliwość wypożyczenia samochodu zastępczego osobom,

które zostały poszkodowane w wypadku lub kolizji drogowej, albo gdy inny uczestnik ruchu uszkodził ich samochód, w wyniku czego pojazd ten znajduje się w naprawie lub uległ uszkodzeniu całkowitej. Należy zdecydowanie podkreślić, że samochód zastępczy będzie przysługiwał nie tylko osobom prowadzącym działalność gospodarczą, lecz również tym poszkodowanym, którzy nie są przedsiębiorcami, a samochód służył im przykładowo w celu dojazdu do pracy, czy odwożenia dzieci do szkoły. Nie ma tutaj także większego znaczenia, czy osoby pokrzywdzone mogłyby zastąpić brak swojego samochodu poprzez skorzystanie z środków komunikacji publicznej, gdyż orzecznictwo jednoznacznie podkreśla, że „samochód w

sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela”. Obliczenie liczby dni, w ciągu których osobie pokrzywdzonej będzie przysługiwał samochód zastępczy nie jest proste, jednak uogólniając należy przyjąć, że samochód zastępczy będzie przysługiwał poszkodowanemu na czas realnie potrzebny do naprawy uszkodzonego samochodu lub czas konieczny do zakupu innego pojazdu, jednak w żadnym razie nie może on być dłuższy niż do dnia zapłaty odszkodowania. Bardzo ważne jest przy tym, że koszty wynajmu samochodu zastępczego nie mogą zostać zwrócone, jeżeli nie był on realnie używany. Czyli nie może Pan uzyskać zwrotu pieniędzy za nieużywanie samochodu zastępczego.

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDOMoto, gdyż w jej ramach otrzymanie samochodu zastępczego jest bardzo proste i nie wymaga ponoszenia żadnych dodatkowych kosztów, gdyż CDOMoto rozliczy się bezgotówkowo z Ubezpieczycielem sprawcy szkody. Jeżeli jest się osobą pokrzywdzoną i posiada się ochronę prawną CDO24, wystarczy zadzwonić na Infolinię CDO24 pod numer 801003138 i przedstawić swoją sprawę naszemu konsultantowi, który poinformuje kiedy i gdzie mogą Państwo odebrać samochód zastępczy.

**Masz pytanie do prawnika? Napisz do nas: gazeta@cdo24.pl. Odpowiedzi na najciekawsze i najczęściej pojawiające się Państwa pytania, będziemy zamieszczali w naszych artykułach.**

## Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2013 r.):	<b>1.600,00 zł</b>
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w II kwartale 2013 r.):	<b>3.785,38 zł</b>
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2013 r.):	<b>831,15 zł</b>
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2013 r.):	<b>831,15 zł</b>
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2013 r.):	<b>637,92 zł</b>
» renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2013 r.):	<b>997,38 zł</b>
» renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2013 r.):	<b>765,50 zł</b>

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## TEŚCIOWEJ

Koledze

## Ryszardowi Drabkowi

w imieniu

Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność  
składa przewodniczący Jan Sosnowski

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość że 17 września 2013 roku w wieku 43 lat

zmarł

## DARIUSZ JACIUK

przewodniczący Komisji Podzakładowej NSZZ Solidarność Danone w Bieruniu, zastępca przewodniczącego Sekcji Krajowej Mleczarstwa i Koncentratów Spożywczych NSZZ Solidarność.

## Żonie, Synowi

## i wszystkim Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Komisje Zakładowe zrzeszone w Biurze Terenowym  
ZR NSZZ Solidarność w Tychach

## Zaproszenie

**8 października o godz. 18.00 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu** przy ul. Ligonia 2, zostanie odprawiona msza św. z okazji 39. rocznicy pobytu bł. ks. Jerzego Popiełuszki w tym mieście. Po mszy nastąpi przemarsz pod pomnik ks. Jerzego, gdzie zostaną złożone kwiaty.

Serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystościach wszystkich członków śląsko-dąbrowskiej Solidarności wraz z pocztami sztandarowymi.

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnoskatowice.pl  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmaz, Agnieszka Konieczny, | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Mirosław Grzywa, ZR pok. 113, tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: m.grzywa@solidarnoskatowice.pl, tel. kom. 504 259 646 | **DRUK:** Polskappresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl



## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

**» NA POCZĄTEK SENSACYJNY SUKCES** dyplomatyczny prezydenta Komorowskiego. Otóż głowa naszego państwa podczas wizyty w Nowym Jorku zjadła lunch z głową państwa amerykańskiego. Po wszystkim Broniek pochwalił się dziennikarzom, że głównym tematem rozmowy dwóch głów były wasy naszej głowy, bez których zdaniem głowy amerykańskiej bardzo naszej głowie do twarzy. Rozochocony gajowy, licząc na kolejne pochwały spotkał się jeszcze z szefem Rady Europejskiej i prezydentami Ukrainy, Bułgarii, Chorwacji, Estonii, Słowacji i Słowenii. Nikt jednak bezwzględnie pana prezydenta już nie pochwalił. Od razu widać kto tak naprawdę jest naszym sojusznikiem, a kto tylko udaje.

**» W CZASIE GDY GŁOWA GAJOWEGO** sławiła imię Rzeczypospolitej za oceanem, jego kumple z partii jedynie słuszniej zostali nad Wisłą, kombinując jak uratować głowę bufetowej, która niechybnie zmierza pod referendalny topór. Pomysłów trzeba przyznać im nie brakuje. To co jeszcze do niedawna wydawało się niewykonalne, dzisiaj zupełnie przypadkiem jest załatwiane od ręki. No może nie do końca załatwiane, ale przynajmniej obiecane na przyszłość. Okazuje się np., że nagle znalazły się pieniądze na dokończenie obwodnicy Warszawy o czym radośnie poinformował Donaldinho wespół ze Sławkiem Nowakiem. Obwodnica, którą obaj panowie nazwali „ringiem”, żeby brzmiało mądrzej i bardziej europejsko ma być gotowa do 2019 roku. Podejrzujemy, że jeszcze ze dwa referendy, a stolica uzyskałaby dostęp do morza.

**» ZA HGW MUREM STOJĄ RÓWNIEM** warszawscy radni z partii miłości. Np. niejaka radna Grupińska oznajmiła ostatnio, że Hanka to najlepszy prezydent w tysiąc-

Foto: fb.com/hipsterski.maioz



letniej historii Warszawy. Teżę radnej w jednym z wywiadów z całą mocą poparła niezawodna Julka Pitera. – Absolutnie się zgadzam, jestem w stanie to wykaazać – stwierdziła rezolutnie Julka. Nie odmawiamy pani poseł szczyrych intencji, ale z tym wykazywaniem może być problem, bo Warszawa prawa miejskie uzyskała gdzieś na przełomie XIII i XIV wieku, więc tysiącletniej historii trochę jej jeszcze brakuje. Ale z drugiej strony każdy, kto pamięta aferę dorszową, wie, że Julka jest specjalistką od korupcji, a nie od historii. Nie można znać się na wszystkim.

**» DO HISTORII ZA TO NA PEWNO PRZEJDZIE** komendant stołecznej straży miejskiej niejaki Zbigniew Leszczyński, który padł ofiarą prowokacji dziennikarzy portalu niezalezna.pl. Wredne pismaki zadzwoniły do jegomości, podając się za jednego z warszawskich radnych. W rozmowie wyszło na jaw, że do czasu referendum pan komendant postanowił wspaniałomyślnie ograniczyć liczbę nakładanych mandatów, aby niepotrzebnie nie

stresować warszawiaków w tym newralgicznym dla bufetowej okresie. – Mandaty zostały ograniczone, więcej zejść nie mogę. Dziennie holowaliśmy 80 samochodów w całej Warszawie, a w tej chwili 30 – zapewniał o swojej gorliwości pan komendant. Ot takie państwo prawo.

**» TEMU PRAWKU PODPADEŃ OSTATNIO** jeden z postów ruchu na P i to w wyjątkowo nieelegancki sposób. Niejaki Adam Rybakowicz podobnie jak reszta palikociarni bawił kilka dni temu w Bydgoszczy, gdzie odbywało się wyjazdowe posiedzenie partii. Jako że panu posłowi pochrzaniły się daty i przyjechał o jeden dzień za wcześnie, żeby nie czekać bezczynnie na kolegów, postanowił dać w palnik w jednym z bydgoskich klubów. Kiedy w końcu go z owej knajpy wyproszono, zwiędził uroczy wieczór, załatwiając potrzebę fizjologiczną na środku ulicy. Gdy w trakcie owej czynności podeszło do niego dwóch policjantów, chcąc wlepić mu mandat, pomachał im... immunitetem i zapowiedział,

że mogą mu skoczyć. Plotka głosi, że teraz pół gmachu na Wiejskiej zastanawia się, kto ma większy immunitet: Rybakowicz czy Hofman.

**» SPECYFICZNE PODEJŚCIE DO PRAWA** naszych wybrańców nie ogranicza się jednak tylko do pijackich wybryków. Pamiętacie, jak kilka miesięcy temu niejaka pani poseł Bublewicz z peło zwolniła z pracy za pomocą smsa pracownicę swojego biura za to, że ta nie chciała jej kupić ciasta za własne pieniądze? W ubiegłym tygodniu sąd pracy w drugiej instancji kazał posłance wypłacić zwolnionej asystentce odszkodowanie. Bublewicz zamiast skorzystać z okazji do milczenia, oznajmiła z oburzeniem, że nie zgadza się z wyrokiem i że jest on dowodem na to, że sądy w Polsce źle traktują pracodawców, a przecież to oni tworzą miejsca pracy w tym kraju. Szkoda, że obywatele jako pracodawcy posłów nie mogą ich zwolnić smsem. Jak nam pani załatwi taką możliwość, zobowiązujemy się dostarczyć na własny koszt blachę sernika z rodzynkami.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

## ROZBAWIŁO nas to

Mężczyzna do kobiety:

– Gdy widzę pani uśmiech, to mam nadzieję, że złoży mi pani wizytę...  
– Ale podrywacz z pana!  
– Nie, dentysta.

\*\*\*

Na ślubie Jaś pyta się taty:

– Tato, dlaczego ta pani jest ubrana na biało?  
– Bo jest szczęśliwa, synku.  
– Tatusiu, a dlaczego ten pan jest ubrany na czarno?

\*\*\*

Dwóch facetów wpada na siebie w centrum handlowym:

– Och, przepraszam pana!  
– Nie, nie to ja przepraszam. Zagapiłem się, bo wie pan, szukam gdzieś tu mojej żony...  
– Ach tak? Ja też szukam swojej żony. A jak pańska żona wygląda?

– Wysoka blondynka z włosami do pasa. Doskonałe nogi, jędrne pośladki, duży biust. A jak pańska wygląda?

– Nieważne! Szukajmy pańskiej!

\*\*\*

Oburzony klient woła kelnera:

– I wy to nazywacie rosołem?!  
– Szanowny panie to jest więcej niż rosół. To jest rosół z młodych kurcząt. A mówiąc jeszcze ściślej, to jest woda w której gotowały się jajka.

\*\*\*

Facet baraszkuje w łóżku z piękną blondynką. Nagle dziewczyna pyta:

– Ale nie masz AIDS, co?  
– Oczywiście, że nie!  
– Dzięki Bogu! Nie chciałybym znowu tego złapać.

\*\*\*

Przychodzi facet do seksuologa. Ten go pyta: – Kiedy miał pan ostatnio stosunek?

– Doktorze, tak dawno, że nie pamiętam. Zadzwonię do żony, może ona wie.

Wykręca numer i mówi: – Zosia, kiedy ostatni raz uprawialiśmy seks?

– A kto mówi?

\*\*\*

– Blondynka zbliża się do faceta i pyta:

– Gdzie jest druga strona ulicy?

Facet pokazuje.

– A tam mówili mi, że tu.

\*\*\*

Seryjny morderca ciągnie kobietę do lasu w celu wiadomym.

Kobieta krzyczy przerażona:  
– Ale ponuro i ciemno w tym lesie. Bardzo się boję!

Na to morderca:

– No, a ja co mam powiedzieć? Będę wracał sam...

\*\*\*

Wchodzi mężczyzna do apteki i pyta:

– Dzień dobry, jest trucizna dla teściowej?

– A ma pan receptę?

– A nie wystarczy zdjęcie?

\*\*\*

Przez pustynię idzie Jaś. Nagle zobaczył lampę, potarł ją i wyskoczył dżin.

– No dobra, spełnię twoje trzy życzenia!

– OK, chcę do Kalifornii.

Dżin bierze go za rękę i prowadzi.

– Ale ja chcę szybko!

– To biegnijmy! – odparł dżin.

\*\*\*

Tato, w parku znowu jakiś facet mnie zaczepiał i obmacywał...

– To trzeba było uciekać, synku!

– W szpilkach?... Po żwirze?

\*\*\*

– Janek – woła rano żona.

– Ty wczoraj dawales jeść kotu?

– Tak, ja.

– Ty dawales. Ty go zakop.

\*\*\*

– Córeczko, proszę, nie chodź codziennie do tej dyskoteki. Jeszcze tam ogłuchniesz!

– Nie, dziękuję, już jadłam...

\*\*\*

– Panie doktorze, mój rozrusznik serca ma chyba defekt!

– Dlaczego pan tak sądzi?

– Jak kaszlę, to mi się brama od garażu otwiera.

\*\*\*

Jasiu, umiesz liczyć?

– Tak, tato mnie nauczył!

– To powiedz, co jest po sześciu?

– Siedem.

– Świetnie, a po siedmiu?

– Osiem.

– Brawo, nieźle cię tato nauczył, a co jest po dziesięciu?

– Walet.

\*\*\*

Małżeństwo kanibali podczas obiadu. Ona:

– Wiesz Zenek, mamy dobre dzieci.

\*\*\*

Autoreklama

www.solidarnosckatowice.pl

e-mail:rozwoj@solidarnosckatowice.pl

**Tomasz Krzak** – tel. 693 410 836  
**Mirosław Grzywa** – tel. 504 259 64 6  
**Tomasz Cichoń** – tel. 661 886 200  
**Bożena Poloczek** – tel. 32 728 41 07

Region  
Śląsko-Dąbrowski  
NSZZ Solidarność  
40-286 Katowice,  
ul. Floriana 7



W oddziale naszej firmy Solidarność działa od kilku miesięcy. Do związku zapisali się już wszyscy pracownicy fizyczni. Dzięki temu pracodawca zaczął nas poważnie traktować, udało się podpisać korzystne porozumienie płacowe. W tym roku pracownicy otrzymają dodatek do wynagrodzenia wynoszący 300 zł brutto miesięcznie, a przez ostatnie trzy lata podwyżki tylko w połowie rewaloryzowały wskaźnik inflacji. To pokazuje, że warto się zrzęcać i walczyć o swoje prawa – mówi Grzegorz Wyrwich z Solidarności w spółce SFW Energia z Gliwicach.

